

**Wojciech Gajewski**

***Jak zmieniał się Słupsk na przestrzeni 25 lat funkcjonowania samorządu lokalnego ?***

***„.... obowiązki Radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro naszego miasta i mieszkańców” – tak ślubowaliśmy, obejmując funkcję radnego.***

*Panie Senatorze !*

*Drodzy Honorowi Obywatele Miasta Słupska !*

*Szanowana Pani Przewodnicząca !*

*Panie Prezydencie !*

*Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy Radni wszystkich kadencji od 1990 roku !*

*Szanowni Goście !*

Swoje wystąpienie rozpocząłem słowami ze ślubowania radnego, ponieważ w tych słowach zawarta jest uroczysta, publiczna deklaracja składana przez każdą osobę, będącą radnym, która zobowiązywała się pracować dla dobra Słupska. Praca na rzecz miasta i jego mieszkańców jest w wykonywaniu tego mandatu zaufania publicznego najważniejsza.

Podjąłem się bardzo trudnego zadania, aby przybliżyć kilka faktów z bogatej historii słupskiego samorządu, działającego w wolnej, demokratycznej Polsce. Pragnę przypomnieć dokonania, sukcesy, porażki, poszukać też odpowiedzi na pytanie - *Jak zmieniał się Słupsk na przestrzeni 25 lat funkcjonowania naszego samorządu lokalnego.*

Zbigniew Herbert w „*Przesłaniu Pana Cogito*” napisał o tych, którzy „***(...) płyną pod prąd (...)***” i „***(...) są spadkobiercami (...)***”, tak sobie myślę, że samorząd słupski, wielokrotnie „*płynął pod prąd*”, a mieszkańcy, my wszyscy, jesteśmy „*spadkobiercami*” jego dokonań.

Kiedy cofniemy się do roku 1990 i przypomnimy sobie wprowadzane zmiany i reformy, to zapewne zgodnie uznamy, że przywrócenie samorządu terytorialnego

jest jedną z bardziej udanych zmian systemowych w naszym kraju. Upływ lat pokazał też, że nie wszystkie pierwotne założenia tej reformy udało się zrealizować, a przyjęte rozwiązania prawne - sprawdzają się w praktyce. Samorząd słupski, jak każdy inny, ma swoje sukcesy, ale nie jest wolny też od porażek czy niedociągnięć.

25 lat temu wprowadzono rady gmin, a decyzję o tym co dzieje się w danej gminie zaczęli podejmować Radni wybrani przez mieszkańców.

Pierwsze wybory do rad gmin rozpisano na 27 maja 1990 roku. W Słupsku skład pierwszej Rady Miejskiej tworzą przedstawiciele Komitetów Obywatelskich, a szczególnie Obywatelskiego Komitetu Wyborczego „Solidarność” oraz pięciu niezależnych radnych Obywatelskiego Porozumienia na Rzecz Wyborców.

Pierwsza sesja demokratycznie wybranego samorządu słupskiego, odbyła się 6 czerwca 1990 roku. Otworzył ją przewodniczący senior – Józef Cieplik. Obrady tej sesji jak i pozostałych kadencji, odbywają się w sali, pięknego Słupskiego Ratusza – imienia Konstytucji 3-go Maja - sali, która wcześniej miała nazwę Konstytucyjnej.

W latach 1990 – 2002 Rada Miejska w Słupsku liczyła 45 osób, jest to I, II, i III, kadencja, od roku 2002 – do dziś - liczy 23 osoby, jest to IV, V, VI i aktualna VII kadencja. Zmiana liczby radnych to efekt wprowadzenia reformy administracyjnej i zmiany samorządowej. Wybory z 11 października 1998 roku to wybory do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich. Od 1 stycznia 1999 r. obowiązuje w Polsce trójszczeblowa struktura samorządu terytorialnego: gmina, powiat, województwo. Słupsk staje się miastem na prawach powiatu, zdecydowali o tym Radni III kadencji.

W okresie tych VII kadencji (od 1990 roku do dziś) zaszczytną funkcję Radnego Rady Miejskiej w Słupsku pełniło 166 osób, licząc - przyjąłem za fakt złożenie ślubowania. Wśród tych 166 osób jest wiele Koleżanek i Kolegów Radnych, którzy funkcję pełnili przez jedną, dwie, trzy czy cztery kadencje, ale proszę pozwolić mi wyróżnić Pana Bogusława Dobkowskiego – radnego II, III, IV, V, VI i obecnej VII kadencji – 21 lat w słupskim samorządzie i Pana Tadeusza Bobrowskiego – radnego I, III, V, VI i VII kadencji – 17 lat w samorządzie. Brawa.

*Szanowni Państwo !*

Pracami Rady Miejskiej kieruje jej Przewodniczący. W I kadencji funkcję tę pełnili – Pan Marian Lichoś i Pan Tadeusz Bobrowski, w II i III kadencji – Pan Jan Szumski, w IV kadencji – Pani Przewodnicząca Anna Bogucka – Skowrońska, w V kadencji – Pan Zbigniew Konwiński i Zdzisław Sołowin, który jest również

przewodniczącym VI kadencji, w VII kadencji, aktualnie, przewodniczącą jest Pani Beata Chrzanowska.

Wymieniłem Przewodniczącego Jana Szumskiego – proszę mi pozwolić na osobistą dygresję - w trakcie III kadencji wspólnie, wówczas radnym, dziś posłem Panem Zbigniewem Konwińskim, pełniliśmy u Jego boku funkcję sekretarzy obrad, była to bardzo odpowiedzialna funkcja, m.in. liczyliśmy głosy 45 radnych, nie było jeszcze systemu elektronicznego, cieszyliśmy się pełnym Jego zaufaniem, ale przede wszystkim Pan Jan, jak zwykle się do niego zwracaliśmy, uczył nas, wówczas młodych radnych – czym jest samorządność. Pana Jana nie ma już wśród nas, nie ma też innych radnych – Pan Józefa Cieplika, radnego, Honorowego Obywatela Miasta Słupska, Pana Stanisława Mireckiego – radnego, członka Zarządu Miasta Słupska, Pana Andrzeja Szymańskiego – wiceprzewodniczącego Rady, nie ma też innych, odeszli również i pracownicy samorządowi słupskiego Ratusza.

Cześć ich pamięci !

Sesje Rady, posiedzenia komisji, praca w zespołach - to codzienność „*bycia Radnym*”, dyżury i przede wszystkim spotkania z mieszkańcami. W I, II i III kadencji - Radnych wspierali – członkowie spoza Rady, którzy uczestniczyli w posiedzeniach komisji. W komisjach głosowali nad projektami uchwał, najczęściej były to osoby o dużym doświadczeniu życiowym i zawodowym - jedną z takich osób jest dzisiejszy Radny Pan Krzysztof Kido. Aktualnie Radni nie mają takiego wsparcia. Posiedzenia komisji, sesje są otwarte dla mieszkańców miasta, przebieg można oglądać w Internecie, o pracy Rady i poszczególnych Radnych szeroko rozpisują się media. Dużo mówi się o jawności obrad, ale wydaje mi się, że należy przede wszystkim pamiętać o stronie merytorycznej. Demokratyczne i niezależne media pełnią ważną i odpowiedzialną rolę, szczególnie te lokalne – zapewne pamiętają Państwo nieistniejące już „*Radio Citi*”, prowadzące często kontrowersyjne audycje o pracy słupskiego samorządu. Dziś możemy słuchać „*Potyczek samorządowych*” w Radiu Słupsk, w swoich audycjach o Słupsku mówi *Radio Gdańsk*, mamy telewizje lokalne – *Vectra*, *Kanał6* czy *Telewizję Gdańsk*. Przez cały okres ze słupskim samorządem jest „*Głos Pomorza*”, a od kilku lat - *GP24* i *Gryf24*. Praca Radnych nie jest anonimowa.

Pierwsza i druga kadencja to ogrom pracy związany z tworzeniem nowego prawa lokalnego, zmianą Statutu Miasta Słupska, podjęcie Uchwały z dnia 30 października 1990 roku i Uchwały z dnia 27 listopada 1991 r. w sprawie herbu miasta

Słupska, jego wizerunku i opisu technicznego. Nie obyło się bez sporów i dyskusji historycznych. Symbole miasta stanowią ważny element tożsamości geograficznej, społecznej czy promocji miasta. Samorząd słupski należy do tych samorządów, który posiada oprócz herbu, flagę i hymn. Z inicjatywy Prezydenta Miasta Słupska dnia 30 listopada 2005 roku Rada Miejska w Słupsku, Uchwałą Nr 627 ustanowiła flagę Miasta Słupska. Jest to nawiązanie do historycznej flagi miasta, a pomysłodawcą oraz realizatorem ustanowienia Hejnału Słupska była Danuta Lipska - zastępca naczelnika Wydziału Kultury, Sportu i Promocji Miasta Urzędu Miejskiego w Słupsku. Jury pod przewodnictwem Pana Bohdana Jarmołowicza przy współudziale Pani Radnej Ewy Kumik, Pana Leszka Kułakowskiego i Pani Danuty Lipskiej wybrała kompozycję Pana Jacka Stańczyka ze Słupska, który jest także autorem hejnału usteckiego, co pięknie wpisuje się w idee Dwumiasta.

Uchwałą Rady Miejskiej z dnia 28 kwietnia 2004 roku błogosławiony Bronisław Kostkowski ustanowiony został patronem miasta Słupska.

W ostatnich kadencjach wiele mówiono o idei Dwumiasta pomiędzy Słupskiem a Ustką. Łącząc walory turystyczne Ustki oraz potencjał Słupska jako centrum gospodarczo - kulturalnego tworzymy wyjątkowy zespół miejski, a jako samorząd możemy przyczynić się do rozwoju współpracy gospodarczej, społecznej i kulturalnej, z pożytkiem dla mieszkańców i turystów.

Zmiany w nazwach ulic, placów, skwerów czy nadawanie nowych nazw, do dziś to ważna kompetencja Rady Miejskiej, a dyskusje czy spory na tym tle były częstym zjawiskiem na posiedzeniach komisji i Rady. Tak było w przypadku uchwały z dnia 21 listopada 1992 roku w sprawie likwidacji pomnika „*Zwycięstwa i Braterstwa Broni Żołnierzy polskich i radzieckich*” przy placu Zwycięstwa oraz ustanowienia pomnika „*Żołnierzom polskim walczącym za Ojczyznę*”. Gdy spojrzymy na *Obwieszczenie* dotyczące pierwszych demokratycznych wyborów z 1990 roku, to zauważymy, iż niektórzy kandydaci na radnych mieszkali na osiedlu Budowniczych Polski Ludowej przy takich ulicach, jak: Bolesława Bieruta, Władysława Gomułki, Marcelego Nowotki. Dziś nie ma już takich pozostałości po „okresie PRL-u”, a w przyjmowanym nazewnictwie w przestrzeni publicznej samorząd słupski stara się podkreślać osoby szczególnie zasłużone dla miasta (np. rondo Witolda Zblewskiego, ulica Stanisława Szpilewskiego), dla regionu (np. rondo Stanisława Kądzieli), związane z historią Polski (np. rondo Jacka Kuronia), kulturą (np. ulica Zbigniewa

Herberta), ale również i naszym funkcjonowaniem w Unii Europejskiej (np. nazwy od stolic państw członków UE, zaproponowane w VI kadencji)

Dnia 19 czerwca 1994 roku, odbyły się przy bardzo niskiej frekwencji (tylko 33,7 %) kolejne wybory, wybierano skład rady gmin drugiej kadencji. Rada Miejska w tej kadencji kontynuuje podjęte wcześniej działania, wykonuje zadania opisane w Ustawie o samorządzie gminnym, wzbogaca o inne. Rozwija się partnerska współpraca Miasta Słupska z miastami w Europie. Warto, tu wspomnieć, iż Słupsk w tym minionym 25-leciu zawarł kolejne porozumienia bliźniacze, w ramach których do dziś trwa wielopłaszczyznową współpracą, szczególnie związana z wymianą młodzieży, czy wymianą kulturalną. Miastami partnerskimi Słupska są m.in.: Carlisle, Vantaa, Flensburg, ale też Buchara, Vordingborg czy Grodno i Fredrikstad.

Tym podpisanym porozumieniom towarzyszyły wyjazdy, spotkania i debaty Radnych, władz miasta, pracowników samorządowych, ale przede wszystkim w szerszym zakresie angażowali się w to zwykli mieszkańcy - indywidualnie lub poszczególni przedstawiciele działający w różnych strukturach gospodarczych i kulturalnych. Ta partnerska, powiem więcej pionierska w skali kraju współpraca, jeszcze długo przed przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, stała się podstawą do wyróżnienia Miasta Słupska, Samorządu, jego władz w 1993 roku - "*Dyplomem Honorowym Rady Europy*", w 1994 roku - "*Flagą Honorową Rady Europy*", w 1997 roku - "*Tablicą Honorową Rady Europy*" i jak zapewne Państwo pamiętają - w 2014 roku miasto Słupsk otrzymało prestiżową "*Nagrodę Główną Rady Europy*".

III kadencja (1998 – 2002) to ważne z perspektywy mieszkańców, dokończenie uporządkowania handlu na ul. Starzyńskiego, Wojska Polskiego, zmiany w obrębie targowiska miejskiego i szczególnie ważne zmiany w oświacie.

Jak wyglądał handel w latach dziewięćdziesiątych, nie muszę chyba nikomu przypominać, młode pokolenie niech lepiej dowiaduje się o nim z kart historii. O ówczesnym słupskim handlu, pięknie pisze w swoich wspomnieniach złożonych do Biura Rady Pan Radny Zbigniew Zielonka. Dziś dominują sklepy wielkopowierzchniowe i galerie handlowe.

Już od 1990 roku zadaniem własnym gminy staje się prowadzenie przedszkoli, gminy mogą też przejmować prowadzenie szkół podstawowych. Od 1 stycznia 1994 roku prowadzenie przedszkoli i szkół podstawowych staje się obowiązkiem własnym gminy. Bardzo ważny dla oświaty jest rok 1999 – praktycznie cała oświata przechodzi w gestię samorządów terytorialnych, powstają gimnazja,

tworzy się nową sieć szkół w mieście, zaczyna funkcjonować system egzaminów zewnętrznych, zmieniają się podręczniki i programy. W szkołach mamy wyż demograficzny, a wydatki na oświatę stanowią znaczną pozycję w budżecie.

W 1990 roku pojawia się jako jedna z pierwszych, interpelacja do Prezydenta Miasta Pani Radnej Krystyny Danileckiej o potrzebie budowy nowej szkoły na Osiedlu Westerplatte. Inwestycja zostaje zrealizowana w III kadencji, uroczyste otwarcie tej placówki odbyło się 1 września 1999 roku.

Interpelacja jest instrumentem kontroli radnych nad działalnością Prezydenta Miasta i jednostek organizacyjnych. Stwarza każdemu Radnemu prawo zwracania się z zapytaniami w każdej sprawie, prawo żądania odpowiedzi i prawo wyciągania z nich wniosków. Dziś interpelacja radnych przybrała postać instytucji, której celem jest nie tylko uzyskanie odpowiedzi na zadane pytanie, lecz także sprowokowanie dyskusji, ewentualne zajęcie przez Prezydenta stanowiska w danej kwestii a najczęściej szybkie rozwiązanie problemu. W historii słupskiego samorządu zapisanych jest setki interpelacji i zapytań, wielokrotnie wspominają Państwo Radni o nich w swoich wspomnieniach, ale jedno pozostaje niezmiennie - byli i są Radni, którzy „uwielbiają” je wygłaszać.

27 października 2002 r. odbyły się kolejne wybory samorządowe, będzie to IV kadencja samorządu słupskiego oraz pierwsza jednoosobowych organów wykonawczych gmin – wójtów, burmistrzów, prezydentów miast - wybranych w wyborach bezpośrednich. Do tej pory o obsadzeniu stanowisk wójtów, burmistrzów czy prezydentów miast decydowały Rady, a nie bezpośrednio ogół wyborców. Ta zmiana ustrojowa miała więc charakter fundamentalny: gospodarzy miast i gmin zaczęto wybierać w wyborach powszechnych, równych, tajnych i bezpośrednich, dotychczasowy zarząd gminy został zastąpiony przez organ jednoosobowy. Pomysł bezpośrednich wyborów pojawiał się od początku demokracji samorządowej w Polsce, czyli od 1990 roku, w gronie ówczesnych decydentów brakowało jednak odwagi, a kolejne większości parlamentarne sprzeciwiały się tej formie elekcji, argumentując, że jednoosobowy ośrodek władzy, praktycznie bez kontroli, zostanie wyposażony w zbyt duże prerogatywy, co grozi patologiami i korupcją. Wydaje mi się, że czas pokazał, iż te obawy okazały się zasadne w dużej mierze.

Od 2002 r. prezydenci, burmistrzowie, wójtowie zyskali bardzo mocną pozycję, przestali być zależni od zmieniających się układów w radzie, uwolnili się od

politycznego uzależnienia, zyskali szerokie kompetencje. Nasuwa się jednak pytanie - Czy wszyscy i wszędzie potrafili z tego korzystać ?

Niezaprzeczalnym faktem będzie, iż wybory bezpośrednie zdynamizowały życie samorządowe, zyskały od razu powszechną akceptację społeczną, pozwoliły bowiem mieszkańcom dokonać świadomego wyboru konkretnej osoby i głoszonego przez nią programu. Nowością w kampaniach wyborczych po 2002 roku stały się prawybory i debaty medialne z udziałem kandydatów zarówno na prezydenta jak i radnych, dające możliwość autoprezentacji i przedstawienia szczegółów programu. Tak będzie też w Słupsku, gdzie wybory samorządowe będą wielkim krokiem w kierunku społeczeństwa obywatelskiego, będą burzyły dotychczasowe układy partyjne i czyniły klarowniejszym proces podejmowania decyzji, który do tej pory był niezbyt przejrzysty.

W Słupsku nie brakowało konfliktów i zdrażnień w łonie samej rady (tak było już w trakcie I kadencji) oraz pomiędzy organem uchwałodawczym (radą) a wykonawczym (prezydentem) szczególnie w trakcie V i VI kadencji. Prezydent był zmuszony do szukania akceptacji swoich decyzji w podzielonej radzie, proporcjonalnej obsady stanowisk, składania różnego rodzaju propozycji w zamian za poparcie. Nieskuteczne okazały się z powodu niskiej frekwencji dwa referenda ( 2012 r., 2013 r.) odwołujące Prezydenta Miasta.

*Szanowni Państwo, Koleżanki i Koledzy !*

Artykuł 163 Konstytucji RP stanowi, że **"Samorząd terytorialny wykonuje zadania publiczne nie zastrzeżone przez Konstytucję lub ustawy dla organów innych władz publicznych"**.

Wszyscy bardzo dobrze znamy ten zapis, zastanawiałem się jakimi przykładami go zobrazować. Radni Rady Miejskiej w Słupsku podjęli uchwałę intencyjną w sprawie określenia kierunków działania Prezydenta Miasta - dla rozwoju miasta - istotna uchwała, znalazł się tam też zapis o budowie szaletu miejskiego – zresztą zrealizowany ku zadowoleniu turystów zatrzymujących się na Placu Zwycięstwa. Ale czytając protokoły z posiedzeń Rady, trudno nie zauważyć sporów o wysokość opłat za korzystanie z tego „przybytku”.

Za drobną „wpadkę” naszego samorządu można uznać pozostawienie bez „gospodarskiego” dozoru terenu po byłych Słupskich Fabrykach Mebli i koncepcjach

wielkiego centrum handlowego. Żadnym usprawiedliwieniem jest fakt, iż teren nie jest Miasta. Co widzimy dziś – pustkę, teren który coraz bardziej przypomina obszar leśny – Panie Prezydencie, może czas zacząć egzekwować podatek leśny albo rolny od dzisiejszego właściciela tego terenu. Inny przykład – Uchwała, którą Rada Miejska powołała wspólnie ze słupskimi przedsiębiorcami Spółkę „Baszta” zajmującą się handlem, uchwałą Rady z 26 stycznia 1994 roku Miasto zbyło udziały w Spółce, następnie podjęto uchwałę o jej likwidacji, uznając iż Spółka nie spełnia oczekiwań i likwidowano ją prawie 20 lat, data wykreślenia z KRS to 13 kwietnia 2012 rok. Historia lubi się powtarzać - wśród radnych było i jest wielu historyków i pasjonatów historii. Nasuwa się pytanie – czy również tak, długo będziemy likwidować spółkę – Agencję Promocji Regionalnej „Ziemia Słupska” ?

Przygotowując to moje wystąpienie, odbyłem wiele rozmów z Koleżankami i Kolegami, którzy pracowali w słupskiej Radzie Miasta, zapoznałem się z dokumentami źródłowymi, wspomnieniami tych z Państwa Radnych, którzy zechcieli je złożyć do Biura Rady, dlatego chyba mogę powiedzieć, ponad wszelkimi podziałami politycznymi, bez względu na dzielące nas różnice, iż wymiernym, widzialnym sukcesem, tego 25 – lecia słupskiego samorządu jest - prywatyzacja Energetyki Ciepłej (2002 rok), budowa oczyszczalni ścieków, inwestycja prowadzona przez „Wodociągi Słupsk” sp. z o.o., zakończona w 2010 roku, realizacja „Programu gospodarki wodno-ściekowej w rejonie Słupska” o wartości ok. 25 mln euro, dofinansowana ze środków unijnych, kompleksowy program segregacji odpadów w Bierkowie dla miasta Słupska i powiatu słupskiego, realizowany w latach 2005 – 2007 również z udziałem środków z Unii Europejskiej czy długo oczekiwana i aktualnie realizowana inwestycja „słupskiego ringu”.

Energetyka Ciepła. Wspólnie z Radnymi – Stanisławem Szukałą, Bogusławem Dobkowskim, Wiesławem Ciesielskim byłem w zespole, który pracował nad tą prywatyzacją, pracowaliśmy, jak to się mówi „przy otwartej kurtynie”. Przypomnę słowa - wówczas wiceprezydenta Jerzego Wandzla – „[...] aby te pieniądze z prywatyzacji zostały spożytkowane z korzyścią dla mieszkańców”.

No właśnie finanse. Można, długo o nich mówić, ale patrzę w stronę radnego Roberta Kujawskiego, który przez niektórych uważany jest za specjalistę w dziedzinie finansów samorządowych.

Dziś finanse to nie tylko problem powiatów, także gminom brakuje pieniędzy. Podstawowym źródłem finansowania powinny być dochody własne i subwencja -



czyli pieniądze z budżetu państwa. Ale tych pieniędzy jest ciągle za mało i dlatego by przeprowadzać różne inwestycje trzeba sięgać po różne dotacje, kredyty, obligacje – jednym słowem zadłużać miasto. To kolejna rzecz, nad którą debatowano podczas obrad Rady Miejskiej, a dyskusje przybierały często „burzliwy” charakter. Jak się czyta protokoły z posiedzeń słupskiej Rady Miejskiej, to często trudno uwierzyć „słowu pisanemu”.

Dziś, aby dostać dofinansowanie z Unii Europejskiej potrzebny jest wkład własny i to wcale nie taki mały. I choć takie inwestycje samorządowe uratowały po części polską gospodarkę przed kryzysem, to znacznie pogorszyły kondycję finansową samorządów. Dzisiejsze problemy finansowe Miasta Słupska, to nie tylko efekt „zadłużania”, błędnych decyzji, ale również polityki państwa, która prowadziła do przekazywania samorządom zadań, bez zabezpieczenia środków finansowych.

W samorządzie wiele jest do poprawy - ale są też pozytywne akcenty. Chociażby ostatnio cieszący się dużym zainteresowaniem - budżet obywatelski.

Wspomniałem o tych pozytywnych elementach w działalności naszego samorządu – czas na „minusy”. Większość moich rozmówców, aktualnych i byłych radnych wskazywała na – problem z inwestycją „Park Wodny”, nie do końca przemyślaną „modernizację Stadionu 650-lecia” i osiem lat (V i VI kadencja) posłużę się tytułem znanego polskiego serialu z 1965 roku - „Wojna domowa”.

O Parku Wodnym powiedziano i napisano chyba już wszystko, nie będę się powtarzał, a sporów i dyskusji nie da z niczym porównać.

Co do modernizacji Stadionu – to w jednej z gazet lokalnych znalazłem takie słowa dyrektora SOSiR: *„Nie ma się jednak co łudzić, że stadion – nawet z halą sportową – stanie się przedsięwzięciem dochodowym. Jego roczne utrzymanie pochłaniać będzie ok. 500 tys. zł, a planowane wpływy – w najlepszym razie – będą na tym samym poziomie”*. Czy tą modernizację możemy zapisać po stronie „minusa”? Mimo sporych kosztów warto było przywrócić stadion do życia, bo oprócz tego, że jest ważnym elementem historii miasta, to może stać się miejscem narodzin nowych mistrzów sportu.

25 lat działalności samorządu ! Przyjmiemy piękne i doniosłe przesłanie, ale istotne pozostaje pytanie – co dalej ? Jubileusz - to również tradycyjne życzenia, zatem czego życzyć samorządom w Polsce, czego życzyć słupskiemu samorządowi ?

Po pierwsze - samorząd w Polsce musi się nadal unowocześniać, a wójt, burmistrz, prezydent, musi stać się autentycznym liderem lokalnej społeczności, nie tylko reagującym na opinię publiczną, ale też kształtującym ją, prowadzącym dialog z mieszkańcami, by czuli oni, że są podmiotem życia lokalnej społeczności, a nie tylko przedmiotem. Prezydent znaleźć musi czas na współpracę z radnymi, radni na dialog z mieszkańcami, wspólnie na umocnienie samorządu, na skuteczne lobbowanie w interesie lokalnej społeczności.

Po drugie – istotna jest kwestia prawnej i finansowej stabilizacji w samorządzie. Podstawą polityki finansowej prowadzonej przez samorząd są wieloletnie plany finansowe. Jeśli mówimy o planowaniu rozwoju, przewidywalności polityki władz publicznych, potrzebie budżetu zadaniowego – to zaczniemy od stabilizacji subwencji i dotacji otrzymywanych z budżetu centralnego. Przekazywanie nowych zadań, albo rozszerzanie zakresu dotychczasowych bez odpowiednich zmian w dochodach JST, będzie skutkowało brakiem środków finansowych, co niewątpliwie spowoduje zmniejszenie inwestycji lokalnych.

Nowelizacja Ustawy o samorządzie gminnym sprzed kilkunastu dni (15 maj 2015 r.) stanowi doprecyzowanie istniejących zapisów, zachętę do łączenia się samorządów, powstawania centrów usług wspólnych. Jest krokiem w dobrym kierunku, ale czy nie czas już na zasadnicze zmiany.

I po trzecie dla Słupska - byłoby idealnie, gdyby słupski samorząd podejmował dojrzałe i przemyślane decyzje, szczególnie w perspektywie finansowej 2014 – 2020, gdzie ważnym nowym narzędziem dedykowanym miastom oraz ich obszarom funkcjonalnym, będą zintegrowane inwestycje terytorialne. Ale dojrzewanie jest procesem, to ciągły proces uczenia się od drugiej osoby i wymagania od siebie. By budować więzi i kształtować przyszłość naszej „Małej Ojczyzny” jaką jest Słupsk, trzeba wspólnie i aktywnie działać, wsłuchiwać się w głos mieszkańców, znać ich potrzeby i problemy, opierać się na historii, tradycji i ogólnoludzkich wartościach. Słupsk ma ogromny potencjał – są nim jego mieszkańcy.

W imieniu – Radnych wszystkich kadencji od 1990 roku, chciałbym bardzo serdecznie podziękować Paniom z Biura Rady, dziś Biura Obsługi Rady Miejskiej, na czele z Panią dyrektorką Barbarą Sienkiewicz, Drogie Panie - cenimy Wasz profesjonalizm, takt i cierpliwość. Dziękuję również wszystkim pracownikom samorządowym Słupskiego Ratusza, szczególnie tym z długoletnim stażem. Macie Państwo swój niezaprzeczalny wkład w budowanie słupskiej samorządności.

Dziękując Państwu za uwagę, zakończę cytatem Henrego Forda, kierując go do byłych, obecnych i przyszłych Radnych oraz Prezydentów – „**Połączenie sił to początek, pozostanie razem to postęp, wspólna praca to sukces**”.

**Dziękuję**